



Sygn. akt I UK 41/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania H. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: MM "C." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w
W. i P. S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego [..]

z dnia 10 września 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 września 2008 r. oddalił apelację ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 listopada 2007 r., którym oddalono odwołanie H. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 maja 2006 r. odmawiającej prawa do emerytury.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji, ubezpieczona, urodzona 30 maja 1951 r., w okresie od 1 września 1970 r. do 30 września 1971 r. była zatrudniona w ZURT w K. jako radiotechnik. Od 11 kwietnia 1974 r. do 30 czerwca 2003 r. pracowała w TP T. spółce z o.o. w pełnym wymiarze czasu pracy, za wyjątkiem okresu od 1 stycznia 1979 r. do 31 sierpnia 1979 r., kiedy to świadczyła pracę w wymiarze ½ etatu. Od 15 sierpnia 1975 r. do 31 grudnia 1978 r. wnioskodawczynie przebywała na urlopie wychowawczym. Stosunek pracy ustał z dniem 30 czerwca 2003 r. wskutek rozwiązania umowy w trybie ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W dniu 4 lipca 2003 r. wnioskodawczynie złożyła w Powiatowym Urzędzie Pracy wniosek o świadczenie przedemerytalne, które zostało jej przyznane od 5 lipca 2003 r. W okresie od 4 kwietnia 2005 r. do 11 maja 2005 r. ubezpieczona była związana umową cywilnoprawną z „P. S.” spółką z o.o., a następnie w okresie od 20 czerwca 2005 r. do 15 lipca 2005 r. identyczną umową z „M.M. C.” spółką z o.o., świadcząc na ich rzecz pracę przedstawiciela handlowego. Do zakresu jej obowiązków należało podpisywanie wniosków, poszukiwanie klientów i pośredniczenie w zawieraniu umów dotyczących korzystania z usług telekomunikacyjnych niezależnego operatora międzystrefowego. H. W. zajmowała się również pozyskiwaniem nowych klientów zainteresowanych korzystaniem z takich produktów jak karty kredytowe i związanych z tym usług oferowanych przez Bank Millennium S.A., współpracujący z „M.M. C”. Wnioskodawczynie nie miała ściśle wyznaczonych godzin pracy, do siedziby firmy przyjeżdżała tylko po to, aby przekazać pozyskane dokumenty. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości i rodzaju zawartych umów. Obie spółki opłacały składki na ubezpieczenia

społeczne. W dniu 4 maja 2006 r. ubezpieczona złożyła wniosek o wcześniejszą emeryturę, której odmówiono jej zaskarżoną decyzją.

Sąd Okręgowy uznał, że umowy zawarte przez wnioskodawczynię z obu spółkami miały charakter umów o świadczenie usług, stanowiąc odrębny od pracowniczego tytuł ubezpieczenia. Ubezpieczona nie spełniła zatem warunków do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury wynikających z art. 29 w związku z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, albowiem przed złożeniem wniosku o to świadczenie nie była pracownikiem, nie była też uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy, jak również nie podlegała ubezpieczeniu z tytułu pozostawania w stosunku pracy przez cały okres wymieniony w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy.

Sąd Apelacyjny uznał, że kwalifikacja umów zawartych przez wnioskodawczynię jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, była prawidłowa, ale w ocenie Sądu odwoławczego rozważania odnośnie tej kwestii były zbyteczne. Jedną z przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 w związku z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest bowiem ubezpieczenie z tytułu pozostawania w stosunku pracy przed złożeniem wniosku o świadczenie. Ubezpieczona nie podnosiła zaś, że umowy, na podstawie których była zatrudniona w okresie poprzedzającym wystąpienie z wnioskiem o emeryturę, miały charakter umów o pracę. Z tych względów, według Sądu odwoławczego, „szczegółowe rozważania, czy zawarte umowy stanowią umowy zlecenia, umowy o dzieło bądź umowy pośrednictwa jest dla istoty sprawy bez znaczenia, gdyż w świetle przepisów stanowią one tytuł ubezpieczenia odrębny od wynikającego z umowy o pracę. Bezspornym w sprawie jest, iż wnioskodawczyni świadcząc pracę w okresie pobierania świadczenia przedemerytalnego nie podlegała ubezpieczeniu z tytułu ubezpieczenia pracowniczego i to właśnie ten fakt przesądza o braku prawa do dochodzonego świadczenia”.

Ubezpieczona wywiodła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, opierając ją na obu podstawach kasacyjnych i zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 29 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 w związku z art. 46

ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, błędną wykładnię art. 627 k.c. i niewłaściwe zastosowanie art. 750 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 i § 2 k.p.c., art. 299 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu skargi podniesiono w szczególności, iż niezasadnie Sąd drugiej instancji uznał zbyteczność czynienia ustaleń co do charakteru zawartych przez ubezpieczoną umów. Umowa o dzieło nie jest bowiem tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem wykonywanie pracy na takiej podstawie przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę nie wyłącza prawa ubezpieczonej do tego świadczenia. W ocenie skarżącej, obie zawarte przez nią umowy cywilnoprawne należy zaś zakwalifikować jako umowy o dzieło, albowiem otrzymywała wynagrodzenie tylko za doprowadzenie do zawarcia umów, czyli za rezultat. Nie była wynagradzana natomiast za wykonaną pracę, jeżeli nie doszło do pozyskania nowego klienta. Takie umowy nie mieszczą się w zakresie zastosowania art. 750 k.c., odnoszącego się do takich umów, w których powinnością dłużnika jest wykonywanie czynności faktycznych zmierzających w jakimś kierunku, ale nie zobowiązanie do osiągnięcia celu tych czynności. Jeżeli natomiast świadczenie dłużnika polega na osiągnięciu rezultatu, którego realizacja nie jest pewna, umowa stanowi umowę nienazwaną, a spośród przepisów dających się zastosować w drodze analogii w pierwszym rzędzie należy brać pod uwagę przepisy o umowie o dzieło.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obecnie (tj. od 1999 r.) realizowana jest w Polsce ubezpieczeniowa koncepcja ochrony na wypadek dożycia wieku emerytalnego, niezdolności do pracy i śmierci żywiciela. Artykuł 1 pkt 1-2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm., dalej jako: „ustawa systemowa”) stanowi *expressis verbis*, że ubezpieczenia społeczne obejmują, między innymi, ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998

r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: „ustawa emerytalna”) świadczenia na warunkach i w wysokości określonych w ustawie przysługują ubezpieczonym - w przypadku spełnienia warunków do nabycia prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawową definicję „ubezpieczonego” zawiera art. 4 pkt 13 ustawy emerytalnej. Na mocy tego przepisu ubezpieczony to, między innymi, osoba podlegająca ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, określonym w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym prawo do świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej związane jest więc z podleganiem ubezpieczeniom społecznym, wobec czego wymóg „bycia pracownikiem” należy odnosić do objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu stosunku pracy, a zatem i utrzymane w ustawie emerytalnej dotychczasowe zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę należy wiązać z kryterium ubezpieczenia pracowniczego. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniach: postanowienia z dnia 8 lutego 2006 r., III UZP 3/05 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 84) i wyroku z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 326/07 (OSNP 2009 nr 21 – 22, poz. 301, emerytura przyznawana w oparciu o art. 29 ustawy emerytalnej ma zatem charakter uprawnienia pochodnego od pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Wynika to z samej treści przepisów zawartych w art. 29 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2004 r. (nadany ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 121, poz. 1264), według których wcześniejsza emerytura przysługuje ubezpieczonym, którzy łącznie spełniają następujące warunki: ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, byli pracownikami oraz w okresie ostatnich 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym pozostawali w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy, chyba że w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę są uprawnieni do renty z tytułu niezdolności do pracy (ust. 2 pkt 1 i 2). Warunków tych nie muszą spełniać osoby, które przez cały wymagany okres podlegały ubezpieczeniu z tytułu pozostawania w stosunku pracy (ust. 3). Z

uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej wynika, że art. 29 ustawy w pierwotnym brzmieniu niewątpliwie miał zastosowanie „do osób, dla których ostatnim tytułem ubezpieczenia społecznego była umowa o pracę”, lecz budził on wątpliwości „jak długo przed zgłoszeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę należy być pracownikiem”. Intencją ustawodawcy było więc wyeliminowanie poprzez zmianę tego przepisu owej wątpliwości.

Wszystko to oznacza, że prawo do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 29 ustawy przysługuje wyłącznie ubezpieczonemu z tytułu zatrudnienia (pozostawania w stosunku pracy). Takie świadczenie nie przysługuje zatem ubezpieczonym z innych tytułów.

Po nowelizacji art. 29 ustawy emerytalnej, według brzmienia tego przepisu od 1 lipca 2004 r., nie ma już w orzecznictwie wątpliwości, że prawo do emerytury na podstawie tego przepisu może nabyć także ubezpieczony, który w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego nie pozostawał w ubezpieczeniu pracowniczym. Ubezpieczenie pracownicze czasowo nie musi być znaczące w stosunku do całego okresu ubezpieczenia, z tym tylko, że musi poprzedzać wystąpienie z wnioskiem o emeryturę, chyba że wypełnia cały wymagany okres ubezpieczenia. W żaden natomiast sposób nie stawia się warunku, aby emerytura przysługiwała tylko tym ubezpieczonym, którzy byli pracownikami w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego. Nie ma jednak wątpliwości, że prawo do tego świadczenia powiązane z kryterium ubezpieczenia pracowniczego w okresie poprzedzającym złożenie wniosku o emeryturę. Warunek posiadania przez ubezpieczonego określonego statusu przed złożeniem wniosku o świadczenie wynika ze szczególnych zasad nabywania prawa do wcześniejszej emerytury, które nie powstaje z mocy prawa z chwilą spełnienia przesłanek dotyczących wieku oraz okresu składkowego i nieskładkowego, lecz konieczne jest złożenie wniosku o to świadczenie, a co za tym idzie, wykazanie się, między innymi, wymaganym statusem ubezpieczeniowym w okresie przed złożeniem wniosku (poza sytuacją określoną w art. 29 ust. 3 ustawy emerytalnej, gdy przez cały okres wymagany do nabycia prawa do emerytury ubiegający się o świadczenie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy).

Z wykładni językowej przepisów zawartych w art. 29 ustawy emerytalnej

wynika więc, że istnieje ścisły związek między ubezpieczeniem pracowniczym, a prawem do wcześniejszej emerytury przewidzianym jedynie dla tej kategorii ubezpieczonych, co wyraża się koniecznością spełnienia warunków w postaci podlegania ubezpieczeniu z tytułu pozostawania w stosunku pracy przez cały okres wymagany dla nabycia tego uprawnienia (ust. 3), albo pozostawania w stosunku pracy co najmniej przez 6 miesięcy w okresie ostatnich (przed złożeniem wniosku) 24 miesięcy podlegania ubezpieczeniom społecznym i równoczesnego posiadania ostatnio przed złożeniem wniosku statusu ubezpieczonego będącego pracownikiem (ust. 2 pkt 1 i 2).

Pobieranie świadczenia przedemerytalnego nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, wobec czego okoliczność pobierania tego świadczenia przez osobę, która przed nabyciem do niego prawa była pracownikiem nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż przed złożeniem wniosku o emeryturę była pracownikiem, tzn. że ostatnim tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym było pozostawanie w stosunku pracy. Pobieranie świadczenia przedemerytalnego nie ma zatem znaczenia z punktu widzenia przesłanek uprawniających do wcześniejszej emerytury, albowiem nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym. Osoba pobierająca świadczenie przedemerytalne i niepodejmująca w tym okresie żadnej aktywności zawodowej spełnia warunek z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej nie dlatego, że w tym okresie ma status ubezpieczonego będącego pracownikiem, ale dlatego, iż przed nabyciem prawa do świadczenia przedemerytalnego podlegała ubezpieczeniom społecznym w związku z posiadaniem statusu pracownika, wobec czego taki był jej ostatni tytuł do ubezpieczeń. Po okresie zatrudnienia podjętego w okresie pobierania świadczenia przedemerytalnego na innej podstawie niż stosunek pracy, w tym na podstawie umowy cywilnoprawnej, nie ma zatem możliwości powrotu do statusu ubezpieczonego będącego pracownikiem, bowiem pobieranie świadczenia przedemerytalnego takiego statusu nie zapewnia. Nie budzi natomiast wątpliwości, iż zatrudnienie na podstawie umowy cywilnoprawnej (również w okresie pobierania świadczenia przedemerytalnego) jest odrębnym od pracowniczego tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej). Wyjątek stanowi jedynie wykonywanie pracy na podstawie umowy o dzieło,

albowiem nie jest ono tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym (jeżeli nie jest wykonywane przez pracownika na rzecz jego pracodawcy). Inaczej rzecz ujmując, wnioskodawca nie traci statusu ubezpieczonego pracownika, jeżeli po rozwiązaniu umowy o pracę zostaje zatrudniony na podstawie umowy o dzieło, a odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie nie zasługuje na akceptację.

Trafność zarzutów skarżącej w tym przedmiocie nie może jednak doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej, albowiem Sąd odwoławczy, niezależnie od powyżej przytoczonego poglądu prawnego, dokonał oceny charakteru spornych umów, przyjmując za Sądem pierwszej instancji, iż „kwalifikują się w świetle ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jako inne umowy o świadczenie usług, do których zastosowanie znajdują przepisy dotyczące zlecenia”, które to stanowisko Sąd Najwyższy w pełni aprobuje.

W praktyce zawierane są często umowy, które nie są regulowane innymi przepisami. Strony, korzystając z zasady swobody umów, kształtują wzajemne prawa i obowiązki tak, by w sposób jak najbardziej efektywny osiągnąć zamierzony cel związany z rodzajem prowadzonej przez nie działalności. Pojęcie świadczenia pracy może mieć bardzo szeroką treść. Odesłanie z art. 750 k.c., zgodnie z którym do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznych jako usługi, a nie są one unormowane w przepisach dotyczących umów nazwanych..

Analiza spornych umów prowadzi do wniosku, iż były to umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Ich przedmiotem były bowiem usługi w szerokim tego słowa znaczeniu polegające, zgodnie z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie, na podpisywaniu wniosków, poszukiwaniu klientów, pośredniczeniu w zawieraniu umów dotyczących korzystania z usług telekomunikacyjnych, pozyskiwaniu klientów zainteresowanych korzystaniem z kart kredytowych i innych związanych z tym usług. Nie można zatem przychylić się do twierdzeń skarżącej, że przedmiotem umów było osiągnięcie oznaczonego konkretnego rezultatu, co jest cechą umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Uznać należy, iż wnioskodawczyni zobowiązała się do starannego wykonania określonych

czynności w celu osiągnięcia tego rezultatu. Rolę celu stosunku zobowiązaniowego podkreśla art. 65 § 2 k.c. stanowiący, że w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar i cel umowy. Jeżeli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd, iż dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest wieloma już istniejącymi lub innymi mającymi nastąpić zdarzeniami oraz czynnikami zewnętrznymi, leżącymi poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto rezultatu określonego w celu umowy. Jego osiągnięcie nie jest zatem wykonaniem zobowiązania, lecz spełnieniem warunku, od którego uzależnione zostało prawo do wynagrodzenia. Zarzuty skargi kasacyjnej odnoszące się do zakwalifikowania umów zawartych przez skarżącą po ustaniu stosunku pracy do umów o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. i sprowadzające się w istocie do utożsamienia celu z rezultatem zobowiązania, nie mogą być więc uwzględnione,

Przesłanka z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy emerytalnej jest spełniona tylko wówczas, gdy pomiędzy ustaniem ostatniego stosunku pracy a złożeniem wniosku o emeryturę nie wystąpił żaden okres podlegania innemu tytułowi ubezpieczenia niż pracownicze, w czym mieści się pobieranie nieobjętego przymusem ubezpieczeń społecznych świadczenia przedemerytalnego. Zatrudnienie na podstawie umowy o świadczenie usług (również w okresie pobierania świadczenia przedemerytalnego) jest odrębnym od pracowniczego tytułem do podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej). Tym samym, niezależnie od tego, na jaki okres została zawarta ta umowa cywilnoprawna i na jak długo przed złożeniem wniosku o emeryturę zatrudnienie na jej podstawie ustało, nie ma możliwości stwierdzenia, iż ostatnio przed złożeniem wniosku skarżąca posiadała status ubezpieczonego będącego pracownikiem, skoro niewątpliwie w okresie poprzedzającym wystąpienie o emeryturę ostatnim tytułem do ubezpieczenia było wykonywanie pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej. Taki pogląd wyraził już

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 grudnia 2009 r., I UZP 7/09 (LEX nr 533221), przyjmując że ubezpieczeni urodzeni przed dniem 1 stycznia 1949 r., którzy po rozwiązaniu stosunku pracy do czasu złożenia wniosku o wcześniejszą emeryturę otrzymywali świadczenie przedemerytalne i w okresie jego pobierania zawarli umowę zlecenia, z tytułu której podlegali ubezpieczeniom społecznym, nie mogą być uznani za ubezpieczonych, którzy ostatnio, przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, byli pracownikami w rozumieniu art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.